

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ
(NR 41)
z dnia 29 listopada 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 41)

29 listopada 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Mediolanie;

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Maciej Golubiewski** kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku, **Adrianna Siennicka** kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Mediolanie oraz **Aleksander Szycht** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Witam panie posłanki i panów posłów na kolejnym posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam pana ministra Jana Dziedziczaka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, który jest częstym gościem na naszych posiedzeniach. Pan minister jest jak zwykle niezawodny, również i dzisiaj. Witam pana dyrektora Mateusza Stąsieka, pana dyrektora Łasińskiego, panią profesor Adriannę Siennicką i pana Macieja Golubiewskiego. Ostatnia dwójka, to kandydaci na stanowiska konsulów, z którymi dzisiaj, jako Komisja, będziemy mogli porozmawiać.

Proszę państwa, jeśli nie usłyszę uwag do porządku dziennego, uznam, że Komisja zaakceptowała porządek dzienny. Uwag nie słyszę. Informuję, że mamy dzisiaj dwa punkty do omówienia, zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Mediolanie i zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku. Na zakończenie sprawy bieżące.

Przechodzimy od razu do realizacji porządku dziennego. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić państwu kandydata na stanowisko konsula generalnego w Nowym Jorku. Pan Maciej Golubiewski, urodzony 7 maja 1976 r. w Łodzi, posiada stopień Bachelor of Arts z filozofii, polityki i ekonomii na Washington and Lee University i Master of Arts z politologii na Johns Hopkins University. Przez 10 lat mieszkał w Waszyngtonie pracując w konsultingu biznesowym oraz współpracując z wieloma organizacjami pozarządowymi, *think tankami* i uniwersytetami, między innymi z: The Heritage Foundation, Center for European Policy Analysis i Center for Family and Human Rights. Z tym ostatnim współpracował przy organizacji IV Światowego Kongresu Rodzin w Warszawie w 2007 r. Był stażystą w Senacie Stanów Zjednoczonych, w biurze senatora Richarda Lugara, przewodniczącego senackiej Komisji Spraw Zagranicznych.

W latach 2005-2008 w ramach studiów doktoranckich prowadził wykłady z politologii i stosunków międzynarodowych na Johns Hopkins University i na Uniwersytecie Mann-

heim w Niemczech. Zasiada w Komitecie doradczym magisterskiego programu integralnego zarządzania i ekonomii rozwoju na Catholic University of America w Waszyngtonie. W 2008 r. rozpoczął pracę w Komisji Europejskiej w Brukseli, a od 2011 w nowopowstałej dyplomacji Unii Europejskiej, w Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych. Przez cztery lata zajmował się polityką regionalną Afryki Wschodniej, m.in. kwestią piractwa w Somalii. Zajmował się też krajami Oceanu Indyjskiego. W latach 2012-2014 zajmował się polityczną koordynacją działań Unii Europejskiej wobec wojny domowej w Syrii.

W roku 2014 zastępował ambasadora Unii Europejskiej w delegaturze Unii w Libanie, która jest jedną z większych w regionie, zatrudnia około 60 osób. Zarządza sekcją polityczną i medialną delegatury oraz przewodniczy spotkaniom koordynacyjnym ambasad państw Unii Europejskiej akredytowanych w Libanie – 20 krajów, na poziomie wiceszefów placówek wojskowych *attaché* i konsuli. Jako koordynator grupy konsuli wspomaga państwa członkowskie, na podstawie przepisów traktatowych regulujących rolę Unii Europejskiej w tym obszarze.

Jest ekspertem w Instytucie Sobieskiego i Narodowym Centrum Studiów Strategicznych w Warszawie. Na swoim koncie posiada liczne publikacje, w tym analizy naukowe, artykuły prasowe oraz wystąpienia publiczne i telewizyjne w kraju i za granicą. Biegły posługuje się językami: angielskim i francuskim. Jego pasją jest pedagogika i edukacja młodych ludzi, którą realizuje wspierając organizacje stypendialne, których jest absolwentem, między innymi: Towarzystwo Szkół Zjednoczonego Świata im. prof. Pawła Czartoryskiego i Międzynarodowy Obóz Młodzieżowy Camp Rising Sun w stanie Nowym Jork. Był wykładowcą Szkoły Rycerskiej w Warszawie i Instytutu Tertio Millennio w Krakowie. W wolnych chwilach gra na fortepianie i perkusji.

Mając na względzie dotychczasowe doświadczenie zawodowe oraz zdany egzamin konsularny, z całym przekonaniem rekomenduję państwu osobę pana Macieja Golubiewskiego na stanowisko Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku. Ufam, że jego kandydatura zyska państwa akceptację. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, może poprosimy od razu o sylwetkę pani profesor, a potem będziemy wspólnie rozmawiać i zadawać kandydatom pytania.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Znakomicie. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pani Adrianna Siennicka urodziła się 4 marca 1970 r. w Radzynie Podlaskim. Jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Katedry Italianistyki Wydziału Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego, ma tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Pracę zawodową rozpoczęła w roku 1993 wygrywając konkurs na stanowisko urzędnika tłumacza w Ambasadzie Republiki Włoskiej w Warszawie, w której do roku 1997 pracowała w Biurze Rady Handlowego oraz Biurze Konsularnym. Był to okres, w którym miała możliwość zdobycia doświadczenia oraz poznania od podstaw pracy w służbie konsularnej.

W latach 1995-1999 odbyła studia magisterskie w ramach indywidualnego roku studiów w Katedrze Italianistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę magisterską obroniła z wynikiem bardzo dobrym, a studia ukończyła z wyróżnieniem. Kontynuując pracę naukową w 1999 r. rozpoczęła studia doktoranckie, które ukończyła po czterech latach, również z wynikiem bardzo dobrym i uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. W roku 2003 rozpoczęła pełnoetatową pracę w Katedrze Italianistyki Wydziału Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Obecnie pracuje nad habilitacją z zakresu socjolingwistyki włoskiej. Jest autorką wielu publikacji z zakresu socjolingwistyki i retoryki. W grudniu bieżącego roku ma ukazać się jej książka o aspektach retoryczno-perswazyjnych w przemówieniach Benito Mussoliniego.

Pani doktor Adrianna Siennicka posiada wieloletnie doświadczenie jako wykładowca akademicki, ma wysokie kwalifikacje zawodowe. Od lat otrzymuje najwyższe oceny w ramach ewaluacji jakości kształcenia Uniwersytetu Warszawskiego. Wypromowała 38 prac licencjackich oraz zrecenzowała ponad 70 obronionych prac magisterskich. W roku 2014 doprowadziła do podpisania pierwszej w Polsce umowy z Uniwersytetem

dla Cudzoziemców w Sienie, w zakresie wdrożenia w Katedrze Italianistyki innowacyjnego programu, jak...

Kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego RP w Mediolanie Adrianna Siennicka:
DITALS.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

DITALS, nie wiedziałem w jakim języku to czytać. Jest autorką wyżej wymienionego programu i sprawuje nad nim opiekę merytoryczną. Dzięki podpisanej umowie studenci Katedry Italianistyki mają możliwość ukończenia studiów z dwoma dyplomami oraz nabycia uprawnień do nauczania języka włoskiego na terenie Unii Europejskiej, co ogromnie zwiększa ich szanse zawodowe. Została zaproszona do udziału w Komitecie naukowym wyżej wymienionego programu, składającym się z wąskiego grona specjalistów sienieńskiej uczelni oraz naukowców europejskich.

Od wielu lat jest koordynatorem do spraw programu LLP „Erasmus” i „Erasmus+”. W ramach pracy koordynatora z sukcesem zajmuje się negocjowaniem umów, tworzeniem programów oraz koordynowaniem wymiany nauczycieli akademickich. Doprowadziła do podpisania 51 umów współpracy między uczelnianej z czołowymi uniwersytetami we Włoszech i Europie. Ma bardzo dobre kontakty z uczelniami włoskimi i europejskimi, dogłębnie zna włoskie środowisko akademickie.

Pani doktor Adrianna Siennicka gościła z wykładami na włoskich uczelniach w Mediolanie, Sienie, Perugii i Lecce. Brała udział w tworzeniu matryc egzaminacyjnych z języka włoskiego, co pozwoliło jej zdobyć doświadczenie w koordynowaniu i poziomowaniu testów językowych. Jest egzaminatorem z języka włoskiego w przewodach doktorskich, a od 2012 r. członkiem Komisji do Spraw Programu Katedry Italianistyki. W październiku br. pani doktor Adrianna Siennicka otrzymała indywidualną nagrodę rektora Uniwersytetu Warszawskiego za osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne oraz za specjalne osiągnięcia na rzecz uczelni. Pani Adrianna Siennicka zna język angielski, francuski, ale przede wszystkim włada biegle językiem włoskim. Z racji socjolingwistycznych zainteresowań ma głęboką wiedzę na temat zróżnicowania językowego półwyspu Apenińskiego. Posługuje się również regionalnymi odmianami języka. Tak rozległa wiedza jest niewątpliwym atutem, ponieważ pomaga w poznaniu kultury, tradycji i mentalności mieszkańców Italii. Jest członkiem założycielem Stowarzyszenia Italianistów Polskich oraz członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Profesorów Włoskich.

Biorąc pod uwagę profesjonalne przygotowanie, znakomitą znajomość języka włoskiego oraz realiów państwa przyjmującego, doświadczenie zawodowe, jak również rozległe kontakty w różnych środowiskach we Włoszech, także akademickich, rekomenduję panią Adriannę Siennicką na stanowisko Konsula Generalnego w Mediolanie. Serdecznie państwu dziękuję.

Jeszcze raz podkreślę, oboje nasi kandydaci doskonale znają kraje, w których będą pracować, jeśli państwo się pozytywnie wypowiedzą. Oboje są znakomicie wykształceni, kończyli znakomite uczelnie, mają duże doświadczenie organizacyjne i duże doświadczenie konsularne. Serdecznie dziękuję i zachęcam państwa do pozytywnej rekomendacji wyżej wymienionych kandydatów.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pani profesor, może na początku poprosimy panią o kilka słów na temat wizji sprawowania tego ważnego urzędu. Bardzo proszę.

Kandydatka na stanowisko konsula w Mediolanie Adrianna Siennicka:

Bardzo dziękuję. Nie wiem ile mam czasu, bo przemówienie mam długie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Prosimy o zwięzłą wypowiedź. Wiemy, że wykładowcy akademicy mają możliwości bardzo szerokiego zakreszenia problematyki, na temat której się wypowiadają, ale dzisiaj prosimy o zwięzłą wypowiedź.

Kandydatka na stanowisko konsula w Mediolanie Adrianna Siennicka:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS) :

Do 90 minut. Nie, nie, mówiąc zupełnie poważnie, dzisiaj są jeszcze kolejne dwa posiedzenia, w związku z tym prosimy o zwięzłe wypowiedzi.

Kandydatka na stanowisko konsula w Mediolanie Adrianna Siennicka:

Około 10 minut, czy może być?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS) :

Tak, maksimum, jeśli można.

Kandydatka na stanowisko konsula w Mediolanie Adrianna Siennicka:

Tak, maksimum może być 10 minut?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS) :

Tak, jeżeli możemy prosić. Dziękuję.

Kandydatka na stanowisko konsula w Mediolanie Adrianna Siennicka:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie skrócić wystąpienie i pominę wstęp, w którym zawarłam najważniejsze informacje na temat okręgu konsularnego i na temat Polonii. Informacje te macie państwo w notatkach z MSZ-tu. Myślę, że przejdę od razu do priorytetów, z jednym zdaniem wstępu, który dotyczy liczby polskich obywateli w okręgu konsularnym. Szacuje się, że w okręgu konsularnym mamy około 50 tys. polskich obywateli. Cały czas jest tendencja wzrostowa, ale jest to liczba bardzo niedoszacowana, gdyż wielu obywateli polskich nie rejestruje swojego pobytu ze względu na to, że statystyki nie ujmują tych obywateli polskich, którzy nabyli obywatelstwo włoskie. Nie są też brane pod uwagę dzieci, które do 14. roku życia są wpisywane do dokumentów matki.

Przejdę zatem od razu do priorytetów. Praca konsula wymaga, według mojej oceny, koordynacji działań w trzech głównych obszarach. Obszar, tak zwanej pracy u podstaw, czyli sprawne koordynowanie pracy urzędu konsularnego. Kolejna kwestia, to wizerunek, to jest dostarczenie rzetelnej i obiektywnej informacji o Polsce, w tym o historii dawnej i współczesnej, o rozwoju społecznym i gospodarczym oraz o dziedzictwie kulturalnym. Działania konsula w tym obszarze, to także śledzenie bieżących informacji na temat Polski we włoskich środkach masowego przekazu oraz natychmiastowe reagowanie na ewentualne przekłamania, które mogą mieć wpływ na negatywny obraz Polski. Należy prowadzić zdecydowaną politykę przeciwdziałania kłamliwym stereotypom. Niestety, cały czas we włoskiej prasie pojawiają się sformułowania „polskie obozy zagłady” lub „polskie obozy śmierci” w odniesieniu do niemieckich obozów koncentracyjnych znajdujących się na terenie Polski. Niezmiernie ważna jest w tym obszarze współpraca z organizacjami polonijnymi oraz dobre kontakty z włoskimi mediami.

Kolejna kwestie, to reprezentacja, czyli uczestniczenie w ważnych uroczystościach, świętach narodowych. Wspieranie swoją obecnością ważnych inicjatyw mających na celu kultywowanie polskich tradycji i kultury oraz wspieranie obywateli polskich mieszkających na terenie Włoch.

W ramach drugiego obszaru działań chciałabym przede wszystkim zająć się kształtowaniem i wspieraniem polityki historycznej, opartej na historycznym szlaku generała Władysława Andersa. Chciałabym wypracować programy związane z miastami wyzwolonymi przez Polaków we Włoszech i działać na rzecz popularyzowania wiedzy i kultywowania pamięci o 2 Korpusie. Ten aspekt wymaga wyłożonej pracy, zarówno na szczeblu rządowym, jak i samorządowym. Zamierzam pozyskać do współpracy burmistrzów poszczególnych miast i zyskać ich przychylność. Polityka historyczna musi stać się priorytetem, nie tylko ze względu na pamięć, którą jesteśmy winni żołnierzom walczącym, biorącym udział w wyzwoleniu Włoch, ale również ze względu na fakt, że mówienie o historii daje możliwość podkreślenia tego, co dla Rzeczypospolitej Polskiej jest bardzo istotne, podkreślenie tych wartości, które stanowią o naszym patriotyzmie: braterstwa, odwagi i wspólnoty. Wartości te kształtują poczucie dumy narodowej oraz wpływają na pozytywny odbiór Polaków za granicą.

Politykę w tym zakresie mam nadzieję prowadzić w ścisłej współpracy ze stowarzyszeniami Polaków we Włoszech, zwłaszcza z tymi, które zajmują się kształtowaniem

polityki historycznej i kultywują pamięć o 2 Korpusie. Mam na myśli przede wszystkim ognisko polskie w Turynie, które, jak mówił jeden z jego założycieli, śp. Mieczysław Rasiej, stawiało ponad wszystko ducha służenia innym, solidarności, zarówno wobec prawdziwej ojczyzny, jak i tej przybranej. Powiązanie tego typu środowisk z młodą imigracją, która integruje się ze społeczeństwem autochtonicznym, w kontekście propagowania ducha patriotyzmu, wydaje się szczególnie istotne.

Okręg konsularny w Mediolanie, jak państwo wiedzą, to osiem najbogatszych i najbardziej rozwiniętych ekonomicznie, kulturalnie i naukowo prowincji Włoch. Nie sposób zatem abstrahować od tak ważnych kwestii, jak realizowanie polityki władz polskich w ramach tzw. dyplomacji handlowej. Konsul na podstawie branżowych programów pomocy, opracowanych przez Ministerstwo Rozwoju, powinien zająć się promocją, zwłaszcza tych produktów eksportowych, które posiadają silny potencjał wizerunkowy.

Wśród priorytetów wreszcie, które chciałabym przed sobą postawić, musi znaleźć się większa troska o obszary szkolne, uniwersyteckie oraz kulturę. Jest to naturalne ze względu na środowisko z jakiego się wywodzę. Jest to dla mnie bardzo ważny aspekt mojej działalności. Należy zastanowić się nad tym, co można zrobić w kwestii nadania większego prestiżu katedrom języka polskiego i promocji samego języka. Często lektoraty języka są prowadzone jedynie w ramach sławistyk i nie istnieje możliwość robienia specjalizacji w tym zakresie.

Jeżeli uzyskam pozytywną opinię Wysokiej Komisji, zamierzam jeszcze przed wyjazdem podjąć rozmowy w tym zakresie z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz ze Wspólnotą Polską. Chciałabym bardzo móc powołać do życia nową katedrą języka polskiego, oczywiście jest to uzależnione od szeregu czynników, ale przynajmniej będę się starała działać w tym zakresie.

Szanowni państwo, w mojej ocenie język pełni szczególnie istotną rolę w zachowaniu tożsamości narodowej i zapewnia kontakt z kulturą narodową. Do zapewnienia takiego kontaktu z kulturą narodową jest zobowiązany konsul poprzez prawo konsularne i art. 6 konstytucji polskiej. Aspekt ten wydaje się szczególnie istotny, również w kontekście jednego z priorytetów rządowego programu, to znaczy motywowania do powrotów do Polski. Sytuacja ta dotyczy zwłaszcza młodej migracji, która dąży do pełnej integracji ze środowiskiem włoskim, a rodzice często nie dbają o naukę języka polskiego z obawy przed przyklejeniem dziecku etykiety imigranta. Nieinwestowanie w naukę języka nierzadko wynika również ze sprzeciwu ojców Włochów, którzy nie chcą obciążać dzieci dodatkowymi obowiązkami, dodatkowymi zajęciami, nie chcą wozić dzieci do szkół sobotnich. Widzę w tym obszarze ogromne możliwości budowania większej świadomości i wskazania na to, iż język polski może stać się dla dziecka, również z pragmatycznego punktu widzenia, dużym kapitałem na przyszłość. Nauka języka, propagowanie wiedzy o Polsce, zwłaszcza wśród dzieci młodej migracji poakcesyjnej, może przyczynić się do przełamania barier do powrotów. Taką barierą może być nieznanostwo języka. Mogą temu służyć prelekcje, wspieranie już istniejących inicjatyw podejmowanych przez środowiska polonijne, które propagują dwujęzyczność. Od niedawna obchodzony jest polonijny dzień dwujęzyczności. Oczywiście, o powodzeniu tego typu inicjatyw decyduje również konsolidacja wszystkich środowisk polonijnych, na rzecz której pragnę działać.

Może jest również wskazane pójście o krok dalej i ustanowienie np. tygodnia języka polskiego na wzór *Settimana della Lingua Italiana nel Mondo*. Jest to tydzień języka włoskiego, propagujący język włoski na świecie. Byłaby to inicjatywa szczególnie ważna, ponieważ język polski jest często postrzegany przez zwykłego odbiorcę jako jeden z dialektów języka rosyjskiego, przynajmniej we Włoszech. Widzę ogromny potencjał w tego typu inicjatywach, zamierzam w tym celu pozyskać do współpracy Narodowe Centrum Kultury i Radę Języka Polskiego, które popierały już tak cenne inicjatywy i kampanie społeczne, jak na przykład „Ojczysty – dodaj do ulubionych”.

Wzmacnianie nauki i szkolnictwa, to jednak nie tylko wielkie inicjatywy, ale również praca u podstaw. O potrzebie współpracy przy stworzeniu polskiej szkoły we Włoszech wspominała w maju 2013 r., podczas posiedzenia senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, pani Barbara Czyżewska, ówczesna prezes, działającego w regionie Wenecji Euganejskiej, Stowarzyszenia Polska Ludoteka Rodzinna.

Podjęcie tego typu starań jest bardzo ważne, również w związku z tym, że istniejące na terenie okręgu konsularnego dwa punkty konsultacyjne nie są w stanie zaspokoić wciąż rosnących potrzeb związanych z napływem młodych rodzin z dziećmi. W okręgu mediolańskim jest siedem szkół założonych przez rodziny i Polonię, ale dzieci są bardzo rozproszone. Ważne, żeby tworzyć kolejne szkoły i działać na rzecz rozwoju języka i kultury. Kluczowe w tym kontekście staje się pozyskanie środków na wsparcie działań idących w tym kierunku

Podsumowując, jednym z moich priorytetów w działaniach, jeśli zostaną przez państwa zaakceptowane jako kandydatka na konsula generalnego w Mediolanie, obok szeroko rozumianej polityki historycznej, opartej na historii 2 Korpusu, będzie realizacja jednego z głównych celów rządowego programu współpracy z Polakami i Polonią za granicą na lata 2015-2020, to jest wspieranie nauczania języka polskiego i wiedzy o Polsce, wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą oraz dzieci pracowników migrujących. Pomocne byłoby w tym zakresie wyegzekwowanie postanowień Rady EWG z 1977 r., która niestety nie jest realizowana we Włoszech. Podejmę próbę takich rozmów, pomimo tego, jak już wspomniałam, że administracja włoska, uwzględniając odrębności etniczne i kulturowe grup narodowościowych, opowiada się jednak za polityką ich integracji ze społecznością lokalną.

Chciałabym realizować we współpracy z ORPEG-iem program wspierania kształcenia młodzieży. Pragnę również działać na rzecz stworzenia drużyn harcerskich, aby poprzez zabawę propagować treści i wartości historyczne wśród polskojęzycznych dzieci już od najmłodszych lat. Rok 2018, przypadający na okres urzędowania przyszłego konsula generalnego w Mediolanie, to także rok obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Zamierzam podjąć szeroką współpracę ze wszystkimi środowiskami polonijnymi, aby zapewnić tym ważnym obchodom podniosły i patriotyczny charakter. Zamierzam działać na rzecz efektywnego wykorzystania i sprawnego wsparcia dla projektów realizowanych z funduszy polonijnych, wzmacniania pozycji środowisk polonijnych oraz integrowania starych i nowych środowisk, tak aby zapewnić kontynuowanie tradycji niepodległościowych. Wierzę, że tego typu inicjatywy przyczynią się do tworzenia pozytywnego wizerunku Polski i Polaków, do zainteresowania historią Polski oraz do budowania więzi w środowiskach polonijnych.

Na koniec pozwolę sobie zacytować generała Andersa, który powiedział: „Odrzucmy wszystko co nas dzieli i bierzmy wszystko co nas łączy w pracy i w walce o wolność i niepodległość Polski”. Chciałam powiedzieć, że jest to zdanie szczególnie mi bliskie, którym zamierzam kierować się w swojej pracy, jeżeli uzyskam pozytywną rekomendację Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, pani profesor. Rozumiem, że koncepcja tworzenia drużyny harcerskiej nie ma nic wspólnego z przeszłością pana ministra i pana dyrektora, ale ewentualnie wrócimy do tego w czasie pytań.

Teraz poproszę pana Macieja Golubiewskiego o przedstawienie swoich priorytetów na stanowisku konsula generalnego w Nowym Jorku. Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku Maciej Golubiewski:

Dziękuję. Pani przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrowie, panowie dyrektorzy, postaram się skrócić trochę tę wypowiedź, która też wygląda na zbyt długą. Przede wszystkim chciałem się skupić na tym, że najcenniejszym kapitałem są ludzie. Główny cel mojej pracy będzie promocja interesów Polski i Polaków przez powiększenie sieci kontaktów i ich optymalną aktywizację w okręgu konsularnym. Sieć powinna zawierać jak najszersze spektrum Polonii, zarówno tej zrzeszonej w tradycyjnych organizacjach, jak i niezrzeszonej, m.in. przedsiębiorców, przedstawicieli władz lokalnych, świata kultury i nauki, a mających wpływ na amerykańskie kręgi opiniotwórcze oraz ośrodki władzy gospodarczej i politycznej w okręgu. Należy też zwrócić uwagę na nawiązywanie kontaktów z osobami nieposiadającymi polskich korzeni, ale z różnych względów bardzo bliskich Polsce. Przebywając przez ponad 10 lat, głównie

w Waszyngtonie, spotkałem bardzo dużo takich osób, które posiadają bardzo wysoką rangę społeczną i mają kontakty na wysokich szczeblach politycznych.

W moim wystąpieniu chciałbym zwrócić szczególną uwagę na pięć wyzwań, które będą służyć osiągnięciu tego celu. Pierwsze, to jest wielopoziomowe wsparcie dla tradycyjnych organizacji polonijnych, budowa więzi między nimi i intensyfikacja ich kontaktów z krajem. Drugie, identyfikacja i aktywizacja niemówiących po polsku Amerykanów polskiego pochodzenia, a także efektywniejsze wykorzystanie potencjału Polonii i Polaków mieszkających w okręgu, którzy do tej pory mieli nikły kontakt z konsulatem. Trzecie, rozszerzanie płaszczyzn współpracy ze środowiskami żydowskimi poprzez włączenie do nich szeroko rozumianego dialogu religijnego i kwestii kooperacji gospodarczej. Czwarte, zwiększenie roli konsulatu w sferze dyplomacji publicznej. Piąte, promowanie współpracy gospodarczej na poziomie stanowym przez zwiększenie liczby i intensywniejszą współpracę z konsulami honorowymi na terenie okręgu.

Chciałbym zacząć od spraw wyjątkowo licznej i zróżnicowanej Polonii w USA. Trzeba pamiętać, że spośród 9 mln członków szeroko rozumianej Polonii tylko mniejszość mówi po polsku – około 700 tys. osób. Polonia zorganizowana w rozmaitych stowarzyszeniach i w dużej części mówiąca po polsku, jest jednak najbardziej aktywna i pełni od wielu, wielu dziesiątek lat ważną rolę w bronieniu dobrego imienia Polski i Polaków w Stanach Zjednoczonych. Konsulat będzie dynamicznie realizować współpracę z tą grupą Polonii, aby umożliwiać jej w jak najszerszym zakresie kontakt ze środowiskami w Polsce, w celu promowania współpracy w rozmaitych obszarach życia kulturalnego, politycznego i ekonomicznego. Jednocześnie, mając na uwadze liczby wymieniane przeze mnie wcześniej, chciałbym też efektywniej docierać do Amerykanów polskiego pochodzenia, nie mówiących po polsku, jak i do niezrzeszonej grupy Polaków, którzy od 1989 r. coraz liczniej przyjeżdżają do USA studiować i zdobywać profesjonalne doświadczenia, operując w typowo amerykańskich środowiskach.

Jeżeli chodzi o mobilizację Amerykanów polskiego pochodzenia, to działania powinny polegać na zwiększaniu atrakcyjności, marki posiadania polskich korzeni. Większość niemówiących po polsku Amerykanów polskiego pochodzenia, to potomkowie emigrantów późno XIX-wiecznych, do początku XX wieku, którzy wyrastali w środowisku bardzo niesprzyjającym podkreślanemu swoich polskich korzeni. Polska marka i siła lobbująca tych osób zawsze była słabsza, a Polacy emigrujący później, niemniej liczni od Irlandczyków czy Włochów, byli często otoczeni negatywnymi i niesprawiedliwymi stereotypami. W ciekawy sposób na ten temat pisał w swojej książce prof. Biskupski z Polskiego Instytutu Naukowego, kiedy opisywał wczesne hollywoodzkie produkcje, we wczesnych latach powojennych, które w pewnym stopniu fałszowały obraz Polaków. To jest przykład dosyć ciekawy, który znam.

Amerykanie polskiego pochodzenia są świetnie wykształceni, powyżej średniej amerykańskiej, w pełni zintegrowani ze społeczeństwem amerykańskim, ale niestety o wiele mniej publicznie widoczni od innych Amerykanów europejskiego pochodzenia, a w wielu przypadkach nie mają okazji do przyznawania się do swoich korzeni. Spotkałem sporo takich osób przez wiele lat mojej bytności w USA, które zapewne zaangażowałyby się w promocję Polski, gdyby skierowano do nich odpowiednią ofertę współpracy. Tak więc, moim bardzo ważnym celem będzie promowanie Polski jako miejsca równie ciekawego, jeżeli nie atrakcyjniejszego niż inne kraje z dużą diasporą w USA. Według mnie, oryginalnym sposobem na aktywizację Amerykanów polskiego pochodzenia mogą być inicjatywy polegające na parowaniu rozpoznawalnych osobistości amerykańskiego życia publicznego z Polakami pracującymi w podobnych dziedzinach, w ramach różnorodnych tematycznych konferencji. Nie będę wchodzić w szczegóły różnorodnych propozycji.

Oczywiście, chciałbym napomknąć, że nadchodzące obchody 100-lecia niepodległości Polski, jak również inne rocznice, np. 200-lecie śmierci Tadeusza Kościuszki, będą świetnymi okazjami do promowania polskiej marki. W związku z tą pierwszą, najważniejszą rocznicą, jest bardzo duże pole do popisu, mając na uwadze bardzo ciekawe historie polonijnych ochotników do polskiej armii we Francji, których większość przeszła ćwiczenia wojskowe w Buffalo, które do dzisiaj pozostaje bardzo dużym skupiskiem Polonii.

Nie mogę też pominąć faktu, że w 2019 r. przypadnie 100. rocznica ustanowienia pierwszego polskiego przedstawicielstwa w USA – patrzę na pana dyrektora – czyli konsulatu generalnego w Nowym Jorku, który powstał kilka miesięcy przed poselstwem polskim w Waszyngtonie. Wydaje mi się, że będzie ciekawym momentem podkreślenie wagi Nowego Jorku dla Polaków i Polonii.

Kwestia relacji z młodą Polonią, czy też Polakami przebywającymi w USA na studiach i w pracy, też będzie dla mnie kluczowa. Wielu młodych Polaków, może nie aż na tak masową skalę jak w Unii Europejskiej, dostaje stypendia na amerykańskich uczelniach i ma szansę zaistnienia na amerykańskim rynku pracy. Sam skorzystałem z takiej możliwości i na własnym przykładzie mogę powiedzieć, że moje kontakty z szeroko rozumianą Polonią tradycyjną były ograniczone. Większość młodych przyjezdnych konkuruje z Amerykanami o awans, stara się wejść do profesjonalnych kręgów amerykańskich i nierzadko zaniedbuje nawiązywanie polonijnych kontaktów. W tym zakresie nowa grupa Polaków różni się od głównego nurtu Amerykanów deklarujących polskie korzenie, o których mówiłem wcześniej, mówi po polsku, posiada dużo wiedzy o Polsce współczesnej, jest bardziej świadoma polskiej marki i poważnie myśli o powrocie do kraju lub pracy dla niego. Jest to grupa o bardzo dużym, ale często niewykorzystanym potencjale. W kierunku tej grupy powinny iść, według mnie, dwutorowe inicjatywy. Tych, którzy zaczynają właśnie karierę należy zachęcać do powrotu do kraju wraz ze zdobytym doświadczeniem, ale także podczas pobytu tworzyć praktyczne zachęty do nawiązywania przez nich kontaktów z polonijnymi środowiskami naukowymi lub biznesowymi. Tych trochę starszych, którzy nierzadko założyli rodziny, są obywatelami USA i zdecydowali się pozostać po drugiej stronie oceanu, i przyjął amerykańskie obywatelstwo, należy wspierać w promowaniu ich statusu w USA, ich ambicje do zajmowania ważnych pozycji w życiu publicznym i zachęcać do współpracy z Polską.

Chciałbym nadmienić, że ważna jest rola centrali polskich szkół dokształcających, w moim okręgu jest absolutnie kluczowa w podtrzymywaniu łączności tej grupy z Polską, a przede wszystkim ich dzieci. Będę dążyć do angażowania w działania polonijne absolwentów polskich szkół dokształcających, urodzonych już w USA, niepodjęających studiów na uczelniach amerykańskich. Jest to bardzo znacząca grupa Polonii, obecnie liczby uczniów w tych szkołach jest szacowana na około 10 tys. osób.

Ważne jest rozwijanie już istniejących i tworzenie nowych inicjatyw stypendialnych i networkingowych dla tych młodych osób, jak i młodych Polaków z Polski, o których wspominałem wcześniej. W tym kontekście ważna dla mnie będzie współpraca z prężnym środowiskiem studentów z Polski na uczelniach w moim okręgu konsularnym: Columbia NYU, City University of New York, Princeton, Harvard, MIT, Brown – żeby wymienić tylko najważniejsze – i z grupami polskich naukowców i przedsiębiorców. Ważne dla mnie, w celu aktywizacji różnych grup Polonii, jest dbanie o ich wzajemne przenikanie. Bardzo istotną rolę będzie odgrywać Polonijna Rada Konsultacyjna przy konsulacie.

Jednym z tradycyjnie ważnych zadań konsula jest szeroko rozumiana współpraca z ośrodkami żydowskimi. Będę korzystać, bazować na długotrwałych i dobrze wypracowanych relacjach z najważniejszymi organizacjami żydowskimi w okręgu, ale chciałbym zwrócić uwagę na potencjalne nowe rozwiązania i pomysły. Przede wszystkim należy pamiętać, że diaspora żydowska jest bardzo zróżnicowana religijnie i politycznie. Będę się starać dotrzeć i prowadzić dialog ze wszystkimi ważnymi grupami Żydów amerykańskich. Uważam, że absolutnie kluczowe jest odniesienie się do zdobyczy dialogu z wiarą żydowską, wspaniale rozwiniętego przez św. Jana Pawła II. Na tym poziomie istotne będzie dla mnie podkreślenie wagi dialogu między tradycją chrześcijańską i żydowską, przy zwróceniu szczególnej uwagi na unikatowe znaczenie polskiego doświadczenia w tym zakresie, zarówno dla Żydów, jak i Polaków. Wydaje mi się, że w relacjach polsko-żydowskich z oczywistych względów dominują wątki polityczno-historyczne a nie religijne, co można nadrobić ciekawą ofertą prezentującą wspaniałe przykłady teologicznego dialogu prowadzonego wspólnie przez wiele wspólnot w łonie Kościoła katolickiego, a które są szczególnie silne w Polsce.

Mam też nadzieję, że ukazanie tego wymiaru dialogu pozytywnie wpłynie na relacje w obszarach *stricte* politycznych i związanych z polityką historyczną. Pochodzę z Łodzi i za przykład zawsze stawiam sobie unikatowe podejście do obchodów 60-lecia likwidacji Getta Łódzkiego, sprzed 12 lat, kiedy to szczególnie nacisk położony był na religijne aspekty, religijną oprawę tego wydarzenia, co było bardzo dobrze odebrane przez gości z Izraela i Żydów uczestniczących w tym wydarzeniu.

Drugim ważnym elementem powinna być współpraca gospodarcza. Jednym z bardzo ważnych, a często niedocenianych zadań konsulatów, jest rzetelne przedstawienie organom i opinii publicznej państwa przyjmującego, informacje o polityce zagranicznej i wewnętrznej Rzeczypospolitej Polskiej. Nowy Jork jest siedzibą wielu mediów o zasięgu ogóln amerykańskim i światowym. Kluczowa jest współpraca polskich placówek w USA, jak również instytutu polskiego pod przewodnictwem pana ministra i pana ambasadora, przy wypracowaniu odpowiednich strategii narracji i angażowaniu mediów amerykańskich, w myśl dewizy „*many voices one message*” – wiele głosów jeden przekaz. Kluczowa będzie obecność nie tylko w polonijnych, ale też w amerykańskich mediach, mających siedziby w Nowym Jorku. Zamierzam ściśle współpracować z ambasadą RP w Waszyngtonie. Ważną rolę powinna spełniać dyplomacja cyfrowa. W kampaniach dyplomacji publicznej nacisk powinien być, według mnie, kładziony na komunikację przede wszystkim w języku angielskim, aby dotrzeć do jak najszerszej grupy odbiorców.

Chciałbym zakończyć podkreśleniem jeszcze jednego kluczowego zadania, czyli szeroko rozumianego wsparcia relacji gospodarczych pomiędzy okręgiem konsularnym a Polską, a w szczególności zainteresowanymi samorządami. Aktywne wspieranie polskich przedsiębiorców przez placówki dyplomatyczne uważam za jedno z ich najważniejszych zadań. Polonijni biznesmani są bardzo zainteresowani inwestowaniem w Polskę, ale nie posiadają *know-how* i wiedzy o kontekście ekonomiczno-prawnym dla swoich potencjalnych inwestycji. Polskie firmy także są zainteresowane ekspansją na rynek amerykański. Będę się starać we współpracy z WPHI – i nowymi strukturami mającymi je zastąpić przez reformę ministra rozwoju – działać jako broker takich relacji. W tej roli bardzo ważnym dla mnie byłby projekt mapowania potrzeb importowych poszczególnych stanów. Moja wstępna analiza pokazuje, że dużym potencjałem dla polskich eksporterów w stanach Nowej Anglii powinny być branże: elektroniczno-maszynowa, lotnicza, biżuteryjna, meblowa czy chemiczna. Oczywiście los negocjacji TTIP powinien też wpłynąć na potencjalny wzrost w eksporcie żywności, ale to zależy w jakim kierunku te negocjacje pójdą.

Kluczową rolę w tym aspekcie działań mogą odgrywać konsulowie honorowi, których liczba według mnie powinna się powiększać, szczególnie w miejscach bardziej odległych od Nowego Jorku. Niektórzy z nich powinni posiadać świetną orientację i wysoki status w kręgach lokalnych przedsiębiorców i polityków. Powinni oni pomagać w nawiązywaniu relacji pomiędzy konsulem a gubernatorami poszczególnych stanów, w celu promocji wymiany handlowej i inwestycji w tych stanach.

Na poziomie centralnym konsulat w Nowym Jorku chciałbym bardzo mocno zaangażować się w promowanie dobrego obrazu Polski wśród najważniejszych grup nowojorskiego biznesu, szczególnie na Wall Street i wśród kancelarii prawnych, szczególnie tych, które posiadają własne filie w Polsce. Należałoby pomyśleć o innowacyjnych rozwiązaniach służących pozyskiwaniu kapitału zagranicznego dla polskich przedsiębiorców, czy start-upów, na przykład przez ich prezentację podczas tzw. *roadshows* dla banków inwestycyjnych, czy funduszy *range capital*. Do tego chciałbym wykorzystać moją osobistą sieć kontaktów.

Już kończąc, ważnym elementem mojej działalności będzie też organizowanie wizyt studyjnych tych osób w Polsce oraz organizowanie lokalnych konferencji *round table*, skupiających się na różnych aspektach współpracy gospodarczej z tymi osobami i grupami.

Proszę państwa, przedstawiłem w dużym skrócie, zapewne za długo, pewne zarysy działań. Chciałem pokazać zwłaszcza te aspekty, w których, w związku z moimi osobistymi doświadczeniami, mógłbym wprowadzić pewną wartość dodaną. Z braku czasu nie mogłem skupić się na kwestiach czysto konsularnych, ani tych związanych z realizacją umów dwustronnych i zobowiązań międzynarodowych, które po dziś dzień stanowią

wyzwania dla codziennej pracy konsulatu. Jednak chciałbym w tym kontekście nadmienić, że będę podejmować wysiłek mający na celu zarówno zwiększenie liczby wyjazdów na dyżury konsularne do odleglejszych miejsc w okręgu, jak i na wizyty moje, i innych konsulów placówki, we wszystkich istotnych ośrodkach okręgu konsularnego. Dziękuję za uwagę i chętnie odpowiem na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, czas na pytania. Proponuję żebyśmy, pani profesor i panu Golubiewskiemu teraz zadali pytania łącznie, a potem jeszcze podyskutujemy.

Pan poseł Marcin Porzucek

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jestem ukontentowany wypowiedziami obojga kandydatów i chciałem pogratulować kierownictwu ministerstwa, zarówno panu ministrowi Waszczykowskiemu, jak i panu ministrowi Dziedziczakowi, że dobierają tak kompetentne osoby i takie osoby nam prezentują.

Chciałem się tylko dopytać, ponieważ wspomniał pan o osobistej sieci kontaktów w kontekście działań gospodarczych, był pan także na stażu w Senacie, u jednego z senatorów republikańskich. Wiemy, że z Nowym Jorkiem związany jest prezydent elekt. Czy możemy liczyć także na pana osobistą sieć kontaktów w tym zakresie oraz kontaktów z prezydentem elektem w nawiązaniu dobrych relacji w sprawach kluczowych dla Polski i Polonii amerykańskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Proponuję przyjąć zasadę, że trzy pytania i później odpowiedzi. Zgłaszała się pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję bardzo. Mam do państwa jedno wspólne pytanie, znaczy nie wspólne, tylko takie samo do obojga państwa. Mianowicie, wiadomo, że każdy z nas ma cechy pozytywne i takie, przy których musi sobie radzić z pewnymi trudnościami. Jest to bardzo ważne w tej pracy. Jaka własną cechą charakteru uważacie za tą, która wam będzie utrudniała pracę?

Pytanie merytoryczne, jeśli chodzi o panią, będzie dotyczyło wyższych uczelni. Ogromnie uradowało mnie, że jest pani jedną z nielicznych osób, która zwraca uwagę na ważność tych działań. Nie dziwi mnie to, że jako pracownik naukowy Uniwersytetu – mojego także – zwraca pani na to uwagę. Natomiast mam nadzieję, że ma pani także świadomość wszystkich trudności. Drugą rzeczą, która mnie bardzo ucieszyła, jest to, że chciałaby pani powołać katedrę. Pewnie ma pani pełną świadomość trudności, ja ją mam. Jednak może najpierw, nim będziemy powoływali katedrę, to może utrzymajmy to, co jest, stan posiadania – myślę tu głównie o Padwie. W końcu historia wielu wieków, mieliśmy rektora Zamoyskiego, doszliśmy już do takiego stanu, że lektor na lektorat języka polskiego przyjeżdżał z Mediolanu dwa razy w miesiącu, a do tego jeszcze za to płaciliśmy. Kiedy tę sprawę poruszyłam, nie będę już mówiła, bo nie warto nawet mówić, z czym się spotkałam ze strony profesury włoskiej. To było kilka lat temu. Od tamtej pory stan ten nie bardzo się poprawił, są trzy formy studiów, to może być, slawistyka, najczęstsza...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Pani poseł zmierza do pytania?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Zmierzam do pytania.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tylko chciałem się upewnić, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Skoro pani ten temat podniosła, to sprawa jest na tyle ważna, że chciałabym uzyskać merytoryczną odpowiedź. Państwo z przyczyn zasadniczych poszli wielkimi skrótami, a chciałabym, żebyśmy tej sprawie dotknęli – slawistyka, *polish studies* i wreszcie poloni-

styka, nieliczna bardzo. Mówiąc o tym, że chciałyby pani, proszę nie zdradzać tajemnicy, że chciałyby pani powołać katedrę, to jest bardzo konkretne, czy to miałyby być sekcja na wydziale slawistyki, jakby to miało wyglądać?

Wreszcie, każdy z państwa spotka się z jakimś trudnym problemem, jaki pierwszy problem, pierwsze trudności, jakie państwo widzicie? Konkretnie.

Jeśli chodzi o pana i o te pytanie, to bardzo się ucieszyłam i z wielką satysfakcją przyjął fakt, że najważniejsi są ludzie. Odnoszę się do tego pierwszego punktu, czyli do współpracy z Polonią i wieloaspektowej pomocy. Przede wszystkim, ci ludzie będą wymagali i wymagają obecności, bycia z nimi nie w tym, żeby rozwiązywać każdy ich problem, bo tak wiele ich nie mają. Nie wspominał pan o szkołach polskich, one sobie doskonale w Stanach radzą, ale jest taka, z którą sobie pan będzie musiał poradzić, w każdym razie z ludźmi. Jest to Salem, o którym mówiliśmy. Dziękuję panu ministrowi, który podjął działania. Rozmawiałam także wczoraj w tej sprawie z ambasadorem, ale to będzie pana problem i to będzie bardzo poważny problem. Szkoła ta już jest zlikwidowana w miejscu, w którym była, dostała inny lokal, ale jest on niesatysfakcjonujący. Nie chodzi tu tylko o szkołę, którą to środowisko stworzyło, tylko chodzi o to, że tam jest duża grupa Polaków – to są te zasoby ludzkie – którzy nie zgadzają się i słusznie tupią nogami, bo jest to jednocześnie miejsce ich spotkań, gdyż do Bostonu trochę za daleko i chcą ją utrzymać. Ponieważ problem jest nierozwiązany, a tak jak mi pan ambasador powiedział, to jest pierwszy list, z którym się zwrócili, ale w tej chwili trudno się już do kogoś zwrócić. Dlatego zwracam się do pana i chcę spytać, czy zna pan ten problem – on od dwóch miesięcy jest istotny? Jednak, jeśli to nie będzie ten problem, to, jak pan myśli, z jakim problemem będzie się pan musiał, po przyjeździe do Nowego Jorku i na początku swojej pracy, zmierzyć? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam uzupełnienie. Pani profesor, Mediolan jest stolicą Lombardii i z całym szacunkiem dla pana generała Andersa, pani placówka wydaje się być bardzo strategiczna w kształtowaniu pewnej tradycji języka polskiego z oczywistych względów, z tych względów, że w przyszłym roku obchodzimy 220. rocznicę Powstania Legionów w Lombardii, czyli w tym regionie, w którym pani będzie. Moje pytanie – czy i jaką ma pani wizję, powiedzmy, wykorzystania tego elementu?

Druga sprawa, to jest kwestia już nie tylko promocji języka, ale promocji państwa polskiego. Jeśli chodzi o Lombardię, chodzi o La Scalę i wykorzystanie chociażby występów Paderewskiego w La Scali i tego śladu, powiedzmy, kulturowego. Następna rzecz, którą pani tak delikatnie zaznaczyła, ale wydaje mi się bardzo wyrazistą w pewnych kręgach włoskich, związanych kiedyś z była Włoską Partią Komunistyczną, potem zwanymi organizacjami eurokomunistycznymi, czy mówiąc krótko, tzw. postkomuną włoską, to jest element nie tylko, że tak brzydko powiem, wraży w stosunku do Kościoła katolickiego, ale też i polskiej tradycji, gdyż oni byli chyba najdłużej piastunami wieści, że to Niemcy rozstrzelali Polaków w Katyniu. Jednak są to pewne stereotypy, które kształtują dzisiaj sytuację, w której Polak jest tam troszeczkę gorzej traktowany. Oczywiście, to wynika też z biedy tych 50. lat. Takie są moje uwagi dotyczące pani wystąpienia.

Jeśli chodzi o pana, chciałbym zapytać o młodych Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy trochę znają język, a może nie znają. Zachęcanie ich do powrotu, wydaje mi się, w przestrzeni najbliższych trzech, czterech, pięciu lat jest troszeczkę ryzykowne.

Natomiast, do obydwójga państwa mam to samo pytanie. Mianowicie, czy państwo znają jakąś stronę internetową, którą mógłby wykorzystać niekoniecznie Amerykanin, czy Włoch, czy Polak włoskiego czy amerykańskiego pochodzenia, na której mógłby się nauczyć języka polskiego, tak po prostu, nie kontaktując się ani z Polakiem z Polski, ani z Polakiem z Włoch, czy z Polakiem w Stanach Zjednoczonych? Po prostu, pyta państwa dziecko Polaka, polskiego Włocha czy polskiego Amerykanina, gdzie jest strona internetowa, na której można się nauczyć. Tak, jak np. jest na BBC, na Deutsche Welle, fran-

cuskie radio też coś takiego ma, bo szkoły są szkołami, ale czasem dojechać do szkoły, to też jest kłopot.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Wprowadziłem państwa nieco w błąd, miały być trzy pytania, a były trzy komplety pytań. W związku z tym, bardzo proszę, może zaczynając od pani profesor, proszę o odpowiedź przynajmniej na część zgłoszonych kwestii.

Kandydatka na stanowisko konsula w Mediolanie Adrianna Siennicka:

Może zacznę od ostatniego pytania. Oczywiście nie wspomniałam o Legionach Dąbrowskiego, które faktycznie walczyły u boku państwa lombardzkiego, ponieważ po prostu nie mam na to czasu. Natomiast wspomniałam o szlaku Andersa ze względu na Bolonię, która leży w okręgu konsularnym. W Bolonii jest też największy cmentarz żołnierzy polskich. W związku z tym, jest to oczywiście bardzo ważny element kultywowania tradycji historii. Oczywiście, mówienie o historii, to mówienie nie tylko o Andersie, to mówienie o Legionach Dąbrowskiego, o Legionie Mickiewicza – który bardziej był związany z Rzymem – tak że nie mogę się oczywiście zawęzić wyłącznie do jednego aspektu. Jest to aspekt w kontekście historii polsko-włoskiej bardzo ważny, ale można byłoby też powiedzieć o odniesieniach w hymnach Polski i Włoch, do „ziemi włoskiej” i do „krwi polskiej”, my jesteśmy od wieków związani z tradycją walk narodowościowych, myślę, że na pewno ten aspekt trzeba bardzo podkreślić.

Jeśli chodzi o platformy internetowe, istnieje kilka platform internetowych, w których można się dowiedzieć wiele na temat języka polskiego i na temat polskiej historii. Mam tutaj na myśli dwie platformy, które są w gestii ORPEG, a mianowicie „Włącz Polskę” i „Otwarta szkoła”. Jeśli chodzi o historię, to mam na myśli „Historię dla Polonii”, która jest nowym projektem i dostarcza szereg materiałów e-learningowych, ale tutaj mówię głównie pod kątem dzieci polonijnych i pod kątem nauczycieli szkół polonijnych. Faktycznie, jeśli chodzi o samą naukę języka polskiego, to wzrasta zainteresowanie nim wśród studentów włoskich i to jest bardzo ważny aspekt, który należałoby podjąć. Myśląc o katedrze języka polskiego, myślę głównie o tych studentach z Polski, którzy przyjeżdżają na studia do Włoch, 50% z tych studentów wybiera studia w północnych Włoszech. W ubiegłym roku mieliśmy około 1000 studentów na terenie Włoch, którzy podjęli naukę i to właśnie w ramach slawistik. 179 studiowało na Uniwersytecie Bolońskim, na którym bardzo dobrze funkcjonuje polonistyka. Będę chciała podjąć rozmowy, to już też nawiązując do pani pytania, z panem profesorem Andrea Ceccherelli, prosić o podzielenie się doświadczeniami z panią Krystyną Jaworską, bo to również bardzo dobrze funkcjonuje, dużymi tradycjami może się poszczycić polonistyka turyńska. Teraz, czy uda się w ogóle założyć katedrę języka polskiego, czy też byłby to początkowo zakład, czy też byłaby to możliwość robienia po prostu specjalizacji z tego języka wśród studentów włoskich, wydaje mi się, że to już będzie wielki sukces.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

A Udine?

Kandydatka na stanowisko konsula w Mediolanie Adrianna Siennicka:

Oczywiście Udine, Padwa, na której mieliśmy trzech rektorów, także tutaj tradycje są.

Odpowiadam na pytania, z jakimi ograniczeniami się spotkam i z którymi będę musiała sobie jakoś poradzić. Na pewno jest to dla mnie bardzo ważne. Mam bardzo dobre kontakty na uczelniach włoskich i zamierzam podjąć rozmowy z kolegami ze środowisk włoskich, których bardzo dobrze znam. Myślałam o Mediolanie, szczerze powiedziałam, że względu też na znajomość Uniwersytetu Katolickiego i na prestiż, jakim ten uniwersytet się cieszy w tej chwili. Jest lektorat języka polskiego na Uniwersytecie Statale, tak że tutaj należy na pewno podjąć działania i korzystać z doświadczenia tych kolegów, którzy już od lat pracują. Nie wiem czy moja odpowiedź jest...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Dajmy może szansę teraz panu Golubiewskiemu, odpowiedzieć na pytania. Musimy zmierzać ku końcowi ze względu na dalsze plany sejmowe.

Kandydat na stanowisko konsula w Nowym Jorku Maciej Golubiewski:

Postaram się w krótki sposób odpowiedzieć na pytania. A propos moich kontaktów, nie będę się rozwodzić szczegółowo, ale oczywiście, takowe istnieją, znam nie tylko przez to, że byłem stażystą u pana senatora w stanie spoczynku Lugara, ale również w Heritage Foundation – jest to fundacja, która jest instrumentalna – i wiele z tych osób, które są na Heritage znam osobiście: dyrektora koalicji, dyrektora odpowiedzialnego za stosunki zewnętrzne fundacji. Kontakty te już są używane, mimo że nie jestem jeszcze na miejscu, więc, owszem, jak najbardziej, wszystkie te kontakty uruchamiam i będę uruchamiać dalej.

Jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze, to były raptem 3-4 lata w konsultingu biznesowym, mam nadal kontakty z osobami, które później skończyły studia MBA, z Amerykanami, nawet polskiego pochodzenia, znajomymi, którzy są na Wall Street, a pracują w też w firmach prawniczych. Te kontakty – to było 13 lat – posiadam i będę się nimi posilkować, więc to wszystko jest z pierwszej ręki w pewnym sensie i będę starać się je uruchamiać. To są kręgi absolwenckie moich różnych uczelni, z których będę jak najbardziej korzystał, już zacząłem.

Na pytanie, co będzie utrudniać mi pracę charakterologicznie. Znaczący, oczywiście ambicje zawsze są duże i chce się robić wiele rzeczy na raz i niestety czasami, można powiedzieć, że wykazuję się troszeczkę brakiem realizmu, szczególnie jeżeli się wchodzi w kontakt z brakami kadrowymi, z bolączkami na miejscu. Nasz konsulat w przeciągu 4 lat zmniejszył się o 30%, jeżeli chodzi o zasoby kadrowe, szczególnie w departamencie polityki właśnie dyplomacji publicznej i polonijnej, będzie to duży problem, z którym będę musiał się zmierzyć.

Jeżeli chodzi o usługi konsularne, one też cały czas idą w górę, coraz więcej paszportów. Chyba przez te 2-3 lata o 30% powiększyła się liczba wydawanych wiz i wniosków o wize, więc oczywistą sprawą będzie, że po prostu nie będzie aż tak dużo osób do pracy, jakby się chciało. Dlatego też, razem z panem ambasadorem, tak naciskamy na powiększenie liczby konsulów honorowych, którzy powinni pomagać nam w tej pracy, w terenie przede wszystkim.

Natomiast, jeżeli chodzi o konkretny problem, o którym pani poseł wspomniała, o szkole w Salem w Massachusetts, doszły mnie słuchy, ale nie znam szczegółów tego problemu. Oczywiście, zainteresuję się jak najbardziej tym konkretnym problemem. Ogólnie istnieje problem, Polonia się rozprasza. Polonia zorganizowana napotyka na problemy finansowe, na samym Greenpoint w Nowym Jorku, czynsze idą w górę. Polonia napotyka bardzo duże problemy finansowe. Mamy też dużo Polonii spauperyzowanej, dużo takiej, która przebywa w Stanach nielegalnie. Problemy te pojawiają się dosyć często i na pewno na początku będę musiał się z nimi zmagać.

Parafie polskie, które też są bardzo ważnym punktem skupiającym działalność Polonii, niestety, niektóre wymierają, albo nie ma wystarczającej liczby księży, żeby je obsługiwać. Taki problem kadrowo-finansowy zorganizowanej Polonii istnieje. Moim celem byłoby wsparcie działania konsulatu przez Radę Polonijną, czy wsparcie finansowe oczywiście, które mamy przez różne fundusze, żeby wspomagać zorganizowaną Polonię, która nadal jest najważniejsza, ponieważ stanowi ona trzon naszych relacji z Polonią.

Jeszcze pytanie pana posła o młodą Polonię, zachęcania ich do powrotów i do nauki języka polskiego. Faktycznie, nie wiem czy istnieje strona domowa, która uczy języka polskiego za darmo. Wiem, że istnieje dużo różnorodnych płatnych miejsc w Internecie, w których można uczyć się różnych języków, w tym polskiego. Wydaje mi się, że dosyć ważna jest rola nauczycieli polonijnych, którzy teraz mają możliwość dokształcania się nawet na uczelni w Polsce, w Lublinie, jest kierunek nauczanie języka polskiego jako języka drugiego, jako języka obcego. Razem z centralą szkół dokształcających może będzie można stworzyć, może z ORPEG-iem, jakąś stronę specjalnie zaprojektowaną dla ludzi, którzy nie mówią po polsku. Takie strony internetowe istnieją, ale bardziej dla dzieci, które mówią po polsku, np. „Dobra szkoła”, czy inne strony, które wspomagają internetowe uczenie historii, czy tego typu rzeczy. Rzeczywiście, nacisk na naukę języka polskiego, jako języka obcego dla osób, które nie mówią, a chciałyby, może dobrze byłoby żeby ORPEG, czy tego typu inicjatywy, też stworzyły takie możliwości.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, kolejne pytania w kularach, jeśli pan poseł pozwoli. Chyba, że to będzie ultrakrótkie pytanie, panie pośle.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Obiecał pan drugą turę, panie przewodniczący, po pierwszej. Będzie to krótkie. Chciałem zapytać, bo słuchając życiorysów państwa, mam wrażenie, że macie państwo życiorysy bardziej sprofilowane do pracy w dyplomacji. Chciałem zapytać – czy praca konsułów nie będzie dla was źródłem frustracji po prostu? Dlatego, że to jest bardzo przyziemna praca administracyjna w dużej mierze i trzeba być na to przygotowanym. Jest to jedna sprawa.

Druga, pani profesor, tu oczywiście Komisja do Spraw Łączności z Polakami za Granicą zrozumie, że prezentacja na tym głównie była skupiona, ale proszę pamiętać o tym, że Lombardia jest najbardziej rozwiniętym gospodarczo regionem Włoch. Tam są usytuowane takie ośrodki polityczne jak Liga Północna, jest wielki przyjaciel Polski Roberto Formigoni, który był przez wiele lat przewodniczącym regionu. W jakiej mierze pani zamierza wykorzystać te ośrodki? Jest *Comunione e Liberazione* w końcu, które od lat 70, jako silna wspólnota katolicka, uczestniczy w życiu katolickim Polski, chociażby przez udział w pielgrzymkach.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ostatnie zdanie do pana konsula *in spe* w Nowym Jorku. Proszę zbyt dużych nadziei nie wiązać z organizowaniem debat teologicznych pomiędzy środowiskami chrześcijańskimi a żydowskimi. W tej sprawie zostało wiele powiedziane, myślę, że uprzedzenia, które są w Ameryce w tych środowiskach wobec Polski, nie mają swoich korzeni i źródeł w różnicach teologicznych.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo państwa przepraszam, ale prosiłbym zmieścić się w 60 sekundach odpowiedzi. Pani profesor, bardzo proszę.

Kandydatka na stanowisko konsula w Mediolanie Adrianna Siennicka:

Dobrze, to może bardzo krótko. Ze względów czasowych wypadły kwestie gospodarcze, które miałam w pierwszej części mojej prezentacji. Oczywiście zdaję sobie sprawę z całej złożoności tego regionu i z potencjału, który region dostarcza w zakresie dwustronnej wymiany handlowej, wystarczy powiedzieć, że okręg konsularny generuje około 80% całości polskiego eksportu do Włoch. Ponad 75% importu i 100% bezpośrednich inwestycji. Zamierzam podjąć współpracę ze wszystkimi przedsiębiorcami, którzy będą zainteresowani współpracą z Polską. Myślałam tutaj bardziej o współpracy dotyczącej promocji poszczególnych regionów i produktów regionalnych. Już robi to troszeczkę Trentino, gdzie mamy konsulat honorowy i tutaj współpracuję nawiązując kontakty lokalne. Byli ostatnio zaproszeni do Trentino Kaszubi. Myślę, że na takim poziomie współpracy regionalnej jest to bardzo istotne.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kandydat na stanowisko konsula w Nowym Jorku Maciej Golubiewski:

Szybko chciałem się odnieść do pytania pana posła. Frustracji, nie wydaje się, że będę doświadczać, z racji tego, że jednym z ważnych zadań konsulatów jest dyplomacja publiczna. Wspomaganie ambasadora w sprawie ambasady wszystkimi siłami, działaniami typu, wszystkie ręce na pokład, jest bardzo ważne. Bardzo ważna jest komunikacja zewnętrzna, *a propos* tego co się dzieje w kraju i wydaje mi się, że nie tylko ambasada w Waszyngtonie, ale wszystkie konsulaty powinny się angażować w rzetelne informowanie. Jest to bardzo zgodne z naturą i z literą ustawy o prawie konsularnym. Niektóre placówki, na przykład niemiecka, konsulat niemiecki posiada nawet departament polityczny, który wspomaga centralę w Waszyngtonie w tych kwestiach. To jest jedna ważna sprawa.

Druga sprawa dosyć polityczna – to są relacje z Żydami. Troszeczkę bym polemizował, że różnice teologiczne nie są powodem, może nie są całym powodem różnych niesnasek między naszymi kulturami. Wydaje mi się, że podkreślanie faktu, że Żydzi na ziemiach polskich przeżyli swoją np. reformację, że dialog kulturowy, jako taki, istnieje pomiędzy nami i automatycznie wpływa na poprawianie stosunków historycznych. Jeden przykład dosyć ciekawy, wspólnoty neokatechumenalne są zaangażowane w tego typu dialog, które naprawdę przełamują opory wśród ludzi, którzy do tej pory myśleli, że niektóre z tych wspólnot katolickich są antysemitki, albo nie są nacelowane na dialog z nimi. Wydaje mi się, że dialog kulturowy, religijny, jest tym czynnikiem, który może budować lepsze zrozumienie między kulturami i ludźmi. Może też wpłynąć pozytywnie na te debaty, które mamy – polityczne i historyczne, pokazując po prostu, jaką mamy metafizyczną głębię wspólnotową między naszymi kulturami.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Jedna uwaga do pani profesor. Pani profesor wymieniła jedną z organizacji pozarządowych, z którymi zamierza pani współpracować. Namawiam do dywersyfikacji, bo pluralizm zawsze jest dobry, młode organizacje, dynamiczne, które oparte są rzeczywiście na działaniu w terenie i aktywizacji lokalnych wspólnot, warto wykorzystywać, namawiam również do tego.

Tradycyjnie muszę państwa poprosić o opuszczenie sali. Komisja musi chwilę porozmawiać i za chwilę, po głosowaniu, zaprosimy państwa ponownie do nas.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie Leszku mogę poprosić o zaproszenie państwa. Proszę państwa, chciałem pogratulować, oboje państwo jednogłośnie zostali pozytywnie zaopiniowani przez Komisję.

Kandydatka na stanowisko konsula w Mediolanie Adrianna Siennicka:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Liczmy na współpracę. I zaproszenia, dodaje przewodniczący Krasulski.

Proszę państwa, serdecznie dziękuję. Przypominając w sprawach bieżących o konferencji, która się rozpocznie 1 grudnia o godzinie 9:00. Dziękuję bardzo.

Na tym zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji.